

## SEWERYN STĘPKOWSKI

Seweryn Stępkowski

kl. VII

Wola Uhruska, 14 czerwca 1946 r.

### Przeżycia wojenne

Pamiętam. Był to lipiec, dzień piękny, pogodny. Siedziałem wtedy w domu i czytałem książkę. Nagle na dworze usłyszałem krzyk i zobaczyłem biegających ludzi. Wskoczyłem i usłyszałem [hasło] „ewakuacja”. Naszą wioskę [mieli] ewakuować. Zaraz mamusia z tatusem zaczęli pakować niektóre rzeczy i wieczorem wyruszyliśmy do kuzynów [mieszkających] osiem kilometrów od naszej wioski. U nich długo nie siedzieliśmy spokojnie, bo zbliżał się front. Więc też musieliśmy się usunąć gdzieś do lasu. Koło lasu zobaczyliśmy rów, więc każdy schował się w to miejsce. Leżeliśmy tam całą noc, aż do rana. Rano zaczęła się walka. To było straszne. Myślałem już, że nie przeżyję. Ponieważ to było blisko szosy, Niemcy się oparli na szosie, a Sowietci byli tuż za nami i przez nasz rów tylko niósł się huk. Jak długo to trwało, nie pamiętam, bo usnąłem i już niczego nie słyszałem. Po walce ledwo tatuś mnie obudził, nie mogłem po prostu wstać. Gdy się podniosłem, poszliśmy do kuzynów. Tam byliśmy jeszcze jeden dzień, a potem wróciliśmy do domu. I za to dziękuję Panu Bogu, że przetrwałem tę bitwę.